Ner 126. ROK 1834. CZWARTEK 5 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Florencyi P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Dobromił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° ℒ,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 6, 363	+ 13 4	+ 3.3	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
12	,, 5, 668	21.9	1,0	,, mocny	,, ,,	
4 3	,, 4 993	21.4	2 3	,, ,,	,, ,,	
9	,, 4, 731	+ 17,4	+ 5.8	,, słaby	Chmury	

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z DZISIEYSZEY POCZTY.

Paryż 22 maja. Onegdy J. K. Mość pracował w Neuilly z ministrem spraw wewnętrznych, poczém przyjąwszy posła belgiyskiego i prezesa izby deputowanych, przybył do Paryża i zasiadał na radzie ministrów, w którey pierwszy raz zajął krzeslo admirał Jacób nowy minister marynarki.

Po skończoney radzie ministrów w Tullieriach, w skutku zapewne postanowienia gabinetowego, wszyscy ministrowie udali się *in corpore* do mieszkania jenerała Lafayette, dla okazania żalu pozostałey rodzinie jego.— Syn zmarłego P. Jerzy Lafayette, przyjmował ich i zaprowadził do sali w którey wystawione były zwłoki. Twarz nieboszczyka, miała na sobie ślady długich cierpień, lecz zdawał się tylko bydź uspionym. Przez cały dzień mnóstwo ludzi odwiedzało zwłoki. Deputacya znayduiących się w Paryżu Amerykanów, przybyła także wynurzyć swóy żal rodzinie jenerała. Na zgromadzeniu, które odbyli wczoray bawiący tu obywatele Zjednocz: Stanów Ameryki Północ:, pod przewodnictwem sprawującego interesa amerykańskie Pana Barton, deputacya ta mianowaną była, gdzie oraz między innemi, uchwalono co następuje: »W dowód swego wysokiego szacunku dla nieboszczyka, obywatele Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnéy, mają zamiar udać się *in corpore* za ciałem jenerała Lafayette, i potém przez trzy miesiące na znak żałoby, postanowili nosić czarną krepę na lewey ręce, na znaki żałoby.«

Obrząd pogrzebowy odbył się dziś w naywiększym porządku. O godzinie 10 orszak wyruszył z mieysca celem udania się do kościoła Wniebowzięcia N. Panny, z tamtąd o trzech kwadransach na 12 udał się na cmentarz Picpus. — Przodem postępował szwadron gwardyi municypalney, mający na czele jednego kommissarza policyi; daley szwadron półku 8 strzelców konnych, szwadron gwardyi narodowey konney; tuż za niemi szły oddziały 32go i 54go i wielu innych półków piechoty linijowéy, oraz część legionów gwardyi narodowey paryzkiey, z bronią w ramie. Wóz unoszący na sobie zwłoki zmarłego, zaprzężony był w 4 konie. — Za karawaną niesione były na poduszce naramniki jenerała, i prowadzony koń wieszchowy w rynsztunku polowym; — daley cała izba deputowanych i wielka część członków izby parów, jenerałowie i officerowie różnych stopni, postępowali za ciałem. Za niemi szły pojazdy dworskie i członków izb, — za pojazdami postępowała deputacya Stanów zjednoczonych Ameryki północney, deputacye od szkół i wiele innych. — Każda z rzeczonych deputacyi niosła tróykolorową chorągiew. — Ośm do dziesięciu szwadronów sierżantów miasta, prowadzonych przez kommissarzy policyi, szli

podzielani tylnż plutonami gwardyi municypalney pieszey. Orszak zamykał batalion półku 61 piechoty linijowey i baterya artylleryi. Nieprzeyrzane okiem tłumy ludu cisnęły się przez wszystkie bulwary, usilując przyłączyć się do orszaku. Gdy przyciągniono do rogu ulicy *de la Paix* (Pokoju,) nastąpił niewielki tumult, z powodu, że młodzież chciała przewodniczyć orszakowi; spokoyność atoli niebawem przywróconą została. Inny wypadek zdarzył się na bulwarze *St. Martin.* — Rusztowanie z desek, na którém było mnóstwo widzów, nagle zawaliło się, i było przyczyną niejakiego zamieszania w orszaku; zdaje się, że kilkanaście osób ranionych było. Powstała z tąd dość silna wrzawa w tłumie zebranego pospólstwa, która trwała aż do przejścia około panoram. — Mnóstwo ludzi zaczynało tu uciekać, ponieważ rozeszła się pogloska, że w tey okolicy przyszło do natarcia ze strony jazdy; wkrótce atoli przekonano się że to był fałsz, i uspokojono się na powrót. Tymczasem wóz pogrzebowy szedł daley bez przeszkody,— lecz uważano że cały orszak postępował spiesznieyszym krokiem, niż jest zwyczay przy podobnych obrządkach.

Z powodu iż się obawiano, ażeby na placu Bastylii niewydarzyła się jaka wrzawa, ponieważ niektóre osoby objawiły żądanie, ażeby na tym placu miane były mowy pogrzebowe; przeto jenerał Darriule ze sztabem swoim i półkownicy dowodzący pólkami, odłączywszy od orszaku, stanęli na tym placu z woyskiem, i dali przeyść spokoynie tłumom ludu. O godzinie 2 zakończył się cały obrządek. Większa część gwardyi narodowéy paryzkiey i okręgowéy, przyłączyły się do orszaku, dla oddania części założycielowi milicyi obywatelskiey. Wielu miało czarną krepę na ręku i nieśmiertelniki w dziurkach od guzików. Uważano iż władze daleko już dziś mnieysze środki ostrożności przedsięwzięły, niż na pogrzebie Pana Dulong. Wszystkie atoli pólki zebrane były w koszarach i na placach publicznych; równie część gwardyi narodowéy zebrała się przed ratuszami, aby w razie potrzeby mogła spieszyć na pomoc. — Pomiędzy dzisieyszemi dziennikami, sam tylko *Kuryer Francuzki* wystąpił z czarną obwódką na znak żałoby po jenerale Lafayette.—Zaraz po odbytym pogrzebie, wszyscy posłowie zagraniczni wysłali gońców z depeszami do swoich dworów.

Na dzisieyszéy giełdzie spadły nieco papiery hiszpańskie, ponieważ rozeszła się pogłoska, iż rząd odebrał przez gońca wiadomość pod d. 15 z Madrytu, jakoby posłowie trzech wielkich mocarstw, opuścili stolicę Hiszpanii.

Do Oranu (w Algierze,) zawinął okręt angielski z Harwich, który przywiózł na swoim pokładzie 260 wychodniów polskich; lecz niemógł ich na ląd wysadzić, ponieważ tam niemiano żadnéy w téy mierze instrukcyi od rządu francuzkiego; lecz natychmiast wysłano okręt do Francyi, dla przywiezienia stósownych rozkazów.

Dnia 23 *Maja.* Król przybył wczoray około południa z Neuilly do Tullieriow i pracował po kolei z wszystkimi ministrami.

Podczas wczorayszego pogrzebu margrabiego jenerała Lafayette, PP. Jakób i Eugieniusz Lafitte, były jenerał polski hr. Ostrowski, jenerał Fabvier, poseł amerykański P. Barton,— PP. Odillon Barrot, Selvetre i Petit oraz jeden z wyborców miasta Meaux, nieśli narożniki całunu.

Monitor wymienia tylko PP. Lafitte, Salvetre, Barrot i nieznajomego Amerykanina. Atoli z listu P. Jerzego Lafayette w pismach publicznych umieszczonego, okazuje się, iż tenże zaprosił szczególnie do téy ceremonii hr. Ostrowskiego.

W orszaku zmarłego jenerała, znaydowały się cztery pojazdy królewskie, szli także za tym orszakiem adjutanci królewscy i królewiczów. Na cmentarz Picpus, dla szczupłości mieysca, prócz rodziny jenerała, naywięcéy tylko 500 osób wpuszczonych było. — Po oddaniu honorów woyskowych zmarłemu, przez dany ogień obecnych obrzędowi woysk linijowych i gwardyi narodowéy, tłumy ludu rozeszły się zaraz, bez naymnieyszego zamieszania spokoyności publicznéy. — Podług dziennika *Messager*, żaden minister nieznaydował się na pogrzebie.

Dnia 24 *Maja.* Dziś nastąpiło zamknięcie Izb reprezentacyinych. Król nieznaydował się przy zamknięciu, tylko minister spraw wewnętrznych odczytał rozporządzenie królewskie. (*Szczegóły jutro umieścimy.*)

Poseł amerykański Zjednoczonych stanów P. Livingston, nieznaydował się na pogrzebie jenerała Lafayette, z powodu słabości.

Dziennik *Messager* donosi, że szkoła politechniczna, chciała *in corpore* udać się

na pogrzeb, atoli wydano rozkaz, aby żaden z młodzieży instytutu niepoważył się tego czynić.

Dnia 25 *Maja.* Onegdy poseł królowey Donny Maryi miał posłuchanie u króla w pałacu Neuilly; wczoray zaś minister spraw zagranicznych udał się tamże dla pracowania z JKMością.— Tegoż dnia posłowie austryacki i belgiyski mieli tamże posłuchanie.

Wczoray N. Pan przybył z całą swoją rodziną do stolicy i prezydował na radzie ministrów.

Xiąże Orleans odwiedził wczoray Pana Jerzego Lafayette.

Słychać, że zaraz po wyborach, znaczna liczba nowych parów ma bydź mianowaną przez króla.

Wczoray z rana uwięziono kilkunastu uczniów szkoły lekarskiey.

Dnia 26 *Maja.* Rząd odebrał dziś listy z Madrytu pod dniem 18. b. m. z których się okazuje, że jeszcze żaden z posłów północnych mocarstw nieopuścił rzeczoney stolicy.—

Pogrzeb jenerała Lafayette dowiódł naylepiey, jak dalece teraz umysły w stolicy Francyi przywiązały się do spokoyności.

Flotta angielska pod admirałem Josiah Rowley ma wyjść pod żagle z Malty. Przeznaczenie jey niewiadome. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

PETERSBURG 15 *Maja.* Nayjaśnieyszy Pan raczył wydać manifest następujący:

»Z Bożey Łaski, My Mikołay I. Cesarz wszech Rossyi, Król Polski etc. etc. etc. — »Rozważywszy punkt ostatni w artykule 21 statutu z d. 14 lutego 1832 r. udzielonego łaskawie dla królestwa Polskiego, w którym powiedziano: »Nasi poddani cesarstwa Rossyjskiego, zamieszkali przez czas długi w królestwie Polskiem, jak niemniey nasi poddani królestwa Polskiego, bawiący w innych częściach państwa, podlegają prawom tego kraju w którym się znaydują.« Na przedstawienie oraz naszego departamentu do spraw królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowiemy. Artykuł I. Artykuł 10 polskiego kodexu kryminalnego, dotyczący tych poddanych Naszych królestwa Polskiego, którzy popełnili zbrodnię w cesarstwie Rossyjskiém, traci odtąd prawną moc swoją. — Art. 2. Ci z poddanych Naszych królestwa Polskiego którzy popełnią zbrodnię w cesarstwie Rossyjskiém, a potém zbiegną do królestwa Polskiego, mają bydź wydani na żądanie wojennych lub cywilnych gubernatorów władzom sądowym cesarstwa. Art. 3. Podobnież mają bydź wydani na żądanie Naszego namiestnika królewskiego ci poddani Nasi cesarstwa Rossyjskiego, którzy spełniwszy zbrodnię w królestwie Polskiém, zbiegną do cesarstwa Rossyjskiego. Art. 4. Wykonanie tego Naszego postanowienia, które ma bydź w dzienniku praw królestwa umieszczone, polecamy Naszemu namiestnikowi w królestwie Polskiém. Dan w Carskiem Siele, d. 2 (14) października 1833 r.« *(G. W.)*

WIEDEŃ 21 *Maja.* Podług naynowszych wiadomości ze Stambułu daty 6 maja odbyły się tam uroczyście zaręczyny sułtanki Salihi z Halil paszą dnia 1 maja. Zwykłe podarunki przy zaręczynach sułtanki przeniesione zostały przed uroczystością z pałacu seraskiera do seraju sułtańskiego; poczém ceremonija odbyła się w sali, gdzie zachowany jest płaszcz proroka. Sułtankę zastępował Kislar Agaffi a Halil paszę seraskier. Ślub ma nastąpić dnia 22 maja. Seraskier wydał już na ten dzień programm dotyczący uroczystości odbyć się mających.

Przybyły niedawno do Stambułu król: sardyński poseł przy W. Porcie, hrabia Filipi, po sześciotygodniowey ciężkiey chorobie zakończył życie dnia 1 maja. Radzca legacyjny, P. Chirico, objął tymczasowie kierunek spraw poselstwa sardyńskiego.

Mirimiran Achmed pasza, który został wysłany przez namiestnika Trapezundu przeciwko buntownikowi Tahir Adze w Iryze, zajął to miasto bez wystrzału; powstanie można zatém uważać jako przytłumione. Tahir Aga miał się schronić do obwodu Ofi, gdzie jego familija ma wielu stronników.

Sułtan wydał nowy regulamin dla budowniczych w państwie tureckiém. Budowniczy nadworny, Abdal Halim Effendi, podał także nowy plan organizacyi korpusu architektów, który potwierdzony został przez sułtana. Także akademija budownicza przekształconą została.

Już i *Monitor Ottomański* doniósł o mianowaniu hospodarów Multan i Wołoszczyzny. Porta mianowała także sprawujących interessa tych dwóch krajów, a mianowicie: do interessèw Multan, starszego syna xięcia Sa-

moskiego Stephanachi Vogorides; do interesów Wołoszczyzny, logoteta Nicolaki. Według istnącego układu, woyska rossyjskie opuszczą xięztwa we dwa miesiące po mianowaniu hospodarów. *(G. W.)*

Berlin 5 *Maja*. Powodem do częstych udzieleń między dworami, jest wkroczenie hiszpanów do Portugalii; dla teyże samey przyczyny, opuścił poseł pruski Madryt. Przez zwołanie kortezów wyrzekła się królowa rejentka dawnych zasad rządu hiszpańskiego, i zapewne w krótce się przekona, jak niebezpieczny krok uczyniła. Starania jakie z różnych stron czyniono, aby odwieśdź królowę od tey drogi, były bezskuteczne. Mocarstwa, niemając rękoymi, jaką w P. Zea Bermudez upatrywały, nie mogły uznać królowey Donny Izabelli, co w razie przeciwnym byłoby nieomylnie nastąpiło. Ale usunięcie P. Zea wykrywszy, pod jakim wpływem zostaje rejentka, uczyniło oraz mocarstwa ostrożnieyszemi, ponieważ Hiszpanija, postępując od jednych przyzwoleń do drugich, coraz niebezpiecznieyszych ludzi przy stérze rządu umieszcza.

———

(G. W.)

Frankfurt 16 *Maja*. Policya tuteysza jest od dni kilku nadzwyczaynie czynna i znacznie wzmocniona została. Dnia dzisieyszego zbierze się ciało prawodawcze tuteyszego miasta, celem wydania przepisów stanowczego powiększenia i urządzenia na nowy sposób policyi mieyscowéy. — Woysko nasze ma bydź także powiększone. — Zapewniają, że zbiegłemu na dniu 2 kwietnia z tuteyszego więzienia studentowi Alban i żołnierzowi Schäfer, który mu cieczkę ułatwiał, udało się dostać do Strażburga.

Zurich 14 *Maja*. Od strony Lombardyi przerwany został wszelki związek z południowemi kantonami naszemi. Nikomu nie wydają paszportów do Szwaycaryi, a tém mniéy nie wpuszczają nikogo z Szwaycaryi do Włoch, chociażby miał paszport w naylepszéy formie. Tylko osobom jadącym z poleceniami rządowemi, dozwolono przejazdu. — W Mediolańskiém wybierają 6000 nowozaciężnych, a zewnątrz Austryi idą woyska na wzmocnienie korpusów znaydujących się we Włoszech. W całéy Lombardyi panuje wielka ostrożność ze strony rządu; mnożą się aresztowania bez względu na stan, płeć, i na wiek. — W Sardynii niemniéy surowe zaprowadzono postępowanie; podobnież w krajach Parmy i Placencyi.

Nie potwierdza się, aby reprezentanci dworów zagranicznych, mieli mieszkać nadal w Bernie. Wszystkie tychże reprezentantów kancellarye, przeniosą się niezawodnie do Zürych, co naydaléy w dniu 2 czerwca przyjdzie do skutku; pozostaną w Bernie tylko posłowie Anglii i Francyi. Poseł ces.-ros-syiski najął dla siebie wieyskie mieszkanie Vidi w kantonie Waadt, a poseł austryacki przepędzi lato w Baden.

Chambery 12 *Maja*. Niedaleko ztąd między Rumilly i Annecy, ma bydź założony obóz na 4 do 5 tysięcy woyska. Mówią że sam król odbędzie przegląd zgromadzonego tam woyska. Sądzą niektórzy, iż to jest demonstracya popierająca notę dworu sardyńskiego, podaną rządowi szwaycarskiemu.

Pomimo paszportów będących w jak naylepszym porządku, pograniczne władze sardyńskie nie chciały wpuścić do kraju rękodzielników z fabryk jedwabnych, którzy się tu chcieli przenieść z Lijonu, zamierzając ulokować się z przemysłem swoim w Favarges i w Turynie. *(G. P. S.)*

Bajonna 10 *Marca*. Dwóch gońców, jeden rządowy a drugi handlowy, przysłani z Madrytu dnia 7 rano, przejeżdżali przez tuteysze miasto. Aż do Bergara nie napotkali nigdzie karlistów: zatrzymano ich dopiéro między tém miastem a Irun trzykrotnie, lecz żadnéy nie wyrządzono krzywdy. Przejeżdżając przez Bergara, słyszeli mocne strzelanie, a dnia 7 przyszło do krwawéy bitwy z powstańcami między Onata a Mondragon, gdzie woysko królowéy odniosło korzyści. Mówiono, że powstańcy wybierali kontrybucye w Villafranca przed kilkoma dniami, i uprowadzili zsobą zastępcę alkady. Mówiono również, że przez dwa dni stali naprzeciw siebie Quesada i Zumalacarreguy, poczém piérwszy udał się w kierunku do Logrono, a drugi pospieszył wtenczas przeciwko brygadierowi El Pastor. Bydź może, iż strzelanie słyszane w Bergara, pochodziło z spotkania się tych ostatnich dowódców. — Inny goniec handlowy wysłany z Madrytu dnia 8 Maja, napotkał karlistów pod Irun odpartych przez załogę téy twierdzy. Był on zmuszony obrócić swą drogę na Fontarabia, gdzie się przez Bidasoę przeprawił. Karliści strzelali do niego. *(G. P S.)*

DODATKI DWA.